

Tzw. wizualizacja jest fakturą w rozumieniu ustawy o VAT. Trzeba ją przechowywać, księgować, doręczać – to prawnie, materialnie i funkcjonalnie odrębny byt od jej postaci ustrukturyzowanej

[Subskrybuj nas na Youtube](#)

[Zapisz się na newsletter](#)

[Dołącz do ekspertów](#)

25 maja 2026, 12:44



Instytut Studiów Podatkowych Modzelewski i Wspólnicy

Doradztwo podatkowe



Witold Modzelewski

Radca prawny i doradca podatkowy, prezes Instytutu Studiów Podatkowych, profesor Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego. Jeden z najwybitniejszych specjalistów w zakresie podatków i prawa podatkowego.

W art. 106gb ust. 5 i 5a ustawy o VAT mowa jest o „użyciu faktury ustrukturyzowanej POZA KSeF”, czyli nie ma żadnych „wizualizacji”, są tylko dwie postacie faktury VAT (przypomnę, że zgodnie z ustawą faktura VAT ma tak naprawdę tylko dwie postacie: papierową i elektroniczną) – pisze prof. dr hab. Witold Modzelewski.

Faktura ustrukturyzowana ma tylko jedną postać? Nonsens

Od ponad trzech lat słyszeliśmy, że w przypadku wystawienia faktury ustrukturyzowanej faktura ma tylko jedną postać, czyli nie może mieć również wersji papierowej i elektronicznej. Dlaczego? Nie wiadomo, mimo że od lat te same czynności są (i były) przez miliony podatników jednocześnie fakturowane w dwóch postaciach – papierowej i elektronicznej.

Nie wiadomo skąd bierze się dziwna ortodoksja w przypadku postaci ustrukturyzowanej.

Gdy dla części podatników ta postać stała się obowiązkiem, jej wersję papierową lub elektroniczną nazwano „wizualizacją” zaklinając, że to już nie jest „faktura”, bo ta jest tylko w KSeF.

Nonsens tego poglądu jest oczywisty, bo nie da się odczytać tej faktury bezpośrednio w KSeF, czyli jest to tylko jakiś rządowy magazyn zakodowanych dokumentów. Aby tę fakturę zobaczyć, trzeba ją ściągnąć z KSeF i dać jej postać elektroniczną: inaczej nie da się jej poznać, a bez poznania nie da się jej użyć (np. zaksięgować).

Czyli materialnie i funkcjonalnie dopiero jej postać papierowa lub elektroniczna jest „fakturą” w rozumieniu art. 2 pkt 31 ustawy o VAT. Po prostu nie da się „użyć” faktury ustrukturyzowanej – aby jakiś byt miał status dowodu księgowego lub rozliczeniowego, musi być on dostępny i możliwy do poznania. Nie jest dla nas dowodem jakiegokolwiek dokument, z którego treścią nie można się zapoznać.

Tzw. wizualizacja jest fakturą w rozumieniu ustawy o VAT

Ustawa o VAT oczywiście w pełni to potwierdza, bo w art. 106gb ust. 5 i 5a mowa jest o „użyciu faktury ustrukturyzowanej POZA KSeF”, czyli nie ma żadnych „wizualizacji”, są tylko dwie postacie faktury VAT (przypomnę, że zgodnie z ustawą faktura VAT ma tak naprawdę tylko dwie postacie: papierową i elektroniczną).

Co to oznacza? Ano tyle, że „wizualizację” (czyli faktury VAT) trzeba przechowywać, księgować, doręczać i jest to prawnie, materialnie i funkcjonalnie odrębny byt od jej postaci ustrukturyzowanej w KSeF.

Czy może ten dokument „poświadczать nieprawdę”? Może. Czy może być „podrobiony”? Tak. Czy może być „otrzymany” w innym dniu niż jej postać ustrukturyzowana? Tak: to zresztą wynika wprost z art. 106gb ust. 4 pkt 5 w związku z art. 106ba tej ustawy.

Szczęśliwie w tym kierunku zmierzają również najnowsze interpretacje KAS. Jak zwykle muszą one coś dodatkowo pomieszać, bo w jednej z nich stwierdzono, że wersja papierowa faktury nie może zawierać jakichkolwiek informacji dodatkowych w stosunku do postaci ustrukturyzowanej, a jeśli będzie, to stanie się nawet „fakturą pustą” w rozumieniu art. 108 ust. 1 tej ustawy. To już przekracza wszelkie granice tzw. rozszerzającej interpretacji. Z obcą fakturą ustrukturyzowaną nie ma możliwości zapoznania się, dopóki nie przyjmie postaci papierowej lub elektronicznej. Jeśli ktoś powołuje się na dokument, którego treści nie zna, może popełnić czyn zabroniony.

Wzór faktury ustrukturyzowanej jest rażąco sprzeczny z ustawowym wykazem obowiązkowych informacji na fakturze VAT

Ustawa wymaga jednocześnie, jakie informacje muszą być podane na fakturze VAT. Notabene wzór faktury ustrukturyzowanej jest rażąco sprzeczny z tym wykazem: nie można przy jej pomocy podać niektórych (obowiązkowych!) informacji oraz zmusza się do podania innych (nieobowiązkowych!) danych. Poza tym na fakturze VAT wystawca MOŻE PODAĆ KAŻDĄ INNĄ INFORMACJĘ, bo nie ma (i nie może być) treści zakazanych o ile nie są one sprzeczne z prawem.

W każdym jednak przypadku podanie tych dodatkowych informacji nie ma wpływu na status prawny tego dokumentu jeśli:

- jest wystawiony przez uprawniony podmiot,
- potwierdza wykonanie czynności podlegającej opodatkowaniu.

To tyle i aż tyle.

Prof. dr hab. Witold Modzelewski, Instytut Studiów Podatkowych